

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Jana Gwałberta
Sobota: Małgorzaty

CHOJNICE, sobota dnia 13. lipca 1929 r.

Słońca wschód 3 53 zachód 20.17
Księżycy wschód 10.56 zach. 23.16

Zła wola Niemiec

Dr. Hermes nadal zastępcą Rzeszy do rokowań handlowych z Polską

London i Paryż wymieniają noty dyplomatyczne w sprawie ustalenia miejsca konferencji odszkodowawczej i w związku z tem opróżnienia Nadrenji. I w tej samej chwili czyni Berlin to, co już przedsięwziął w podobnych momentach dobre kilkanaście razy: wysłał do Warszawy swego — Hermesa!...

Bo jednak Hermesa. Rząd socjalistyczny rzekomo i demokratyczny Maxa Müllera jednak ułaski gniewu junkrów, skapitulował. Cały wielki spór o odwołanie ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską człowieka prawicy, jakim jest p. Hermes, okazał się t. zw. burzą w szklance wody. A przecie ten właśnie Hermes na czele obecnej także delegacji — to zgóry już znak nieomylny ostatecznego — fiaska rokowań nadchodzących!

Trochę jednak „dyplomatyczniejszą” mogłaby być „zreżna” rzekomo dyplomacja niemiecka. Trzeba było zachować pozory bodaj dobrej woli.

Bo że o pozory tylko chodzi Berlinowi — jedno myślą jest w tym względzie prawie że cała opinia w Polsce. Wojna celna z Niemcami trwa już chwala Bogu, cztery lata. Różnice istotne poglądów okazały się już w toku rokowań wielokrotnie poprostu znikome. Nieraz w ciągu tych czterech lat traktat handlowy był tak jakby już gotów. Tylko podpisywać, ratyfikować i wykonywać ku obu stronom, jak Niemcy, zwłaszcza w ostatnich czasach twierdzą korzyści. Ale zawsze w ostatniej chwili okazywało się, że **świnia polska jest jednak zbyt wielkim — „niebezpieczeństwem” dla całości — granic niemieckich, samego bodaj istnienia Rzeszy niemieckiej!** Okazywało się to zaś, dziwnym jakimś trafem, stale wtedy, gdy p. Stresemann właśnie wkładał do kieszeni czy to gotowy plan Dawesa (który miał mu otworzyć kredyt moralny no i finansowy), czy pakt Lozarnski, czy w następstwie jego dokument, **usu wający aljancję komisję kontrolną z „rozbrojonych” za poświadczeniem ambasadorów Niemiec, czy wreszcie raport, stwierdzający, że „rzekome” fortece niemieckie na granicy Rzeczypospolitej są poprostu „straszakami na wróble”!** Zawsze wtedy z trzaskiem i hukem ukończone już niemal rokowania handlowe z Polską delegat niemiecki zrywał i ten czy inny jakiś p. Hermes z szumem drzwi konferencyjne zatrząskiwali aż... **do następnej okazji międzynarodowej, aż p. Stresemann znowu raz musiał się na Zachodzie legitymować świadectwem swej dobrej woli względem wschodniego sąsiada...**

A właśnie w tej chwili taka legitymacja jest mu znowu gwałtownie potrzebna. Wprawdzie rząd panów Mac Donaldów i Hendersonów ma nieograniczone zaufanie do Niemców, wierzy im na słowo i skwapliwie, nie pomijając żadnej sposobności chce iść Rzeszy niemieckiej na rękę! Ale stary Poincaré mimo pełnych Schadenfreude posykiwań prasy niemieckiej: „Es kriselt im Palais Elisees” — trwa na swem stanowisku i radzi ostrożność. Wpierw — mówi — dajcie porękę iż wykonacie zobowiązania, wypływające z planu Younga (którego wykonalność już dziś podajecie w wątpliwość), w pierw zgódźcie się, na co się zresztą już kanclerz Müller zgodził w Genewie (by umożliwić wogóle rozmowy na temat zastąpienia Planu Dawesa czemś innym) — w pierw więc zgódźcie się na **utworzenie komisji ustalającej — uzgadniającej nad Renem** — a potem dopiero my z naszej strony możemy przedwześnie opróżnić sferę Koblencji (drugą), a może nawet Moguncji (trzecią)! Przedewszystkiem zaś, a to mówi i Poincaré i opozycjonista (narazie) Chamberlain (w polemice z Hendersonem) **prześcieście już wreszcie tak rozgłośnie rozprawić o „niemożliwych**

W najbliższych dniach rozstrzygnie się przyszłość Europy

Zależy ona od sposobu likwidacji problemów powojennych

Paryż, 12. 7. 1929.

W ciągu najbliższych dni i tygodni rozstrzygną się losy wielu zagadnień, od których zależy przyszłość Europy. Francuska opinia narodowa z niepokojem oczekuje rozwoju wypadków obawiając się słusznie anormalnej zupełnie likwidacji problemów powojennych.

Niektórzy pragną z tego korzystać, aby dokończyć poprostu likwidacji zwycięstwa, likwidacji traktatów gwarantujących zwycięstwo. Tymczasem w tej wyjątkowo ciężkiej sytuacji politycznej, w jakiej znajduje się Francja, rząd zmuszony jest walczyć na dwa fronty: na zewnątrz przeciwko koalicji anglosaskiej, idącej po linii polityki niemieckiej, na wewnątrz przeciwko koalicji radykalno - socjalistycznej, idącej także po linii pro-niemieckiej.

Po zwycięstwie labourzystów, socjalistów francuskich ogarnął istny szal likwidacyjny w duchu najsekretniejszych marzeń rządu niemieckiego. Część radykałów społecznych przyzwyczajona skakać pod batutą Bluma, także domaga się ewakuacji Nadrenji — natychmiastowej, bezwarunkowej, absolutnie niezależnionej od przyjęcia planu Younga lub jakiegokolwiek innej żywej sprawy.

Tragizm sytuacji polega właśnie na tem że podobne stanowisko lewicy ma zdecydować o losach rządu Poincarégo. Dzień w dzień Blum do magą się w „Populaire” akurat tego, czego życzą sobie najwięcej zaciekli pangermaniści.

Wobec tego „Temps” stawia socjalistom francuskim długi szereg znamienitych pytań: Traktat wersalski podpisany przez 27 państw, jest stały przez Niemców rozrywany na strzępy. Po jakiej stronie znajdują się socjaliści: czy owych 27 państw, czy też po stronie Niemiec? Czy socjaliści znajdują się po stronie Brianda w sprawie ewakuacji Nadrenji pod pewnymi warunkami, czy po stronie Niemiec, żądających ewakuacji bezwarunkowej? To samo pytanie dotyczy zagłębia Saary, sprawy Anschlusu, zwrotu Niemcom straconych kolonii. Ostatnie pytanie „Tempsa” brzmi: Czy w sprawie ratyfikacji granic wschodnich partja socjalistyczna jest po stronie Niemiec, czy Francji itd. Stwierdzając fakt, że socjaliści popierają reklamacje Niemiec zarówno w przestrzeni jak czasie, „Temps” nie waha się nazwać taktyki ich „louche”, co jest oskarżeniem bardzo ciężkim.

Trudności, jakie napotyka rząd w taktyce lewicy na gruncie parlamentarnym, w najwyższym stopniu niepokoją opinię.

Jednym z najważniejszych wielkich czynów kulturalnych i ekonomicznych w Europie

to Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. — Tak twierdzi wybitny dziennikarz austriacki

Wiedeń, 12. 7. 1929.

„Neues Wiener Tageblatt” zamieszcza wielki artykuł swego specjalnego korespondenta z Poznania o PWK. Autor pisze między innymi: „Już czysto zewnętrzne rozmiary tej wystawy są tak olbrzymie, że można spokojnie twierdzić, iż ta wystawa polska jest **jednym z najważniejszych wielkich czynów kulturalnych i ekonomicznych, których dokonano w ostatnich latach w Europie.**”

Nie zapomniano, o **żadnej działalności publicznej i prywatnej.** Uwzględniono na wystawie wszelkie gałęzie produkcji od wytworów przemysłu domowego najuboższego wieśniaka z najdalej szych okolic rozległego kraju aż do sztandartowej produkcji wielkiego przemysłu.

Wciąż trzeba się zdumiewać, będąc na wystawie, **nieomylną energją z którą rozwinał się w ciągu 10 lat ten kraj, tak ciężko dotknięty przez wojnę i którego państwowe kształtowanie się od bywało się wśród walk, niepokojów i nieprzebranych trudności. Rozwój tego kraju nastąpił w imponujący sposób w tempie niesłychanym.**

Do komisji, która tam odbywała prace, należą wszystkie ministerja, około 100 osób należących do duchowego i publicznego życia w Polsce. Ostatecznie można by mówić o wspólnocie pracy w tem olbrzymim dziele, że wystawa w Poznaniu która jest tak wspaniałym stwierdzeniem dążenia do postępu jakiego Europa już dawno nie widziała, **jest dziełem potężnej siły życiowej 30 milionów ludzi, którzy zaludniają nową Polskę.**

Glupie metody nauczycieli niemieckich

Bytom, 11. 7. 1929.

Dnia 2 bm. wyjechało z Niemiec, a zwłaszcza ze Śląska niemieckiego około 1.000 dzieci polskich na kolonie letnie do Polski. Do ostatniej chwili przed wyjazdem nauczycielstwo niemieckie agitowało gwałtownie, namawiając dzieci do niewyjeżdżania do Polski. Jedną z nauczycielek, niejaka Juretzko w Rozbarku pod Bytomiem, opowiadała dzieciom potworne historie, że w Polsce mrą z głodu i inne nieprawdopodobne rzeczy.

obecnym granicach z Polską”, o konieczności „pokojowej” narazie ich zmiany.

Zdziwionoby się więc w tych warunkach w Polsce poprostu gdyby nie nastąpiło to, co już bywało tyle razy Ale p. Hermes? „Swej złej woli, nie mógł więc Berlin podkreślić wyraziście, niż to uczynił wysłannik tego... Hermesa do Warszawy Przecież przedostatnia „Vossische Ztg.” też uważała że ten wysłannik niemożliwy jest w Polsce, bo ten rzekomy zwiastun (według mitologii grec

Cudowne uzdrowienie niewidomego

Warszawa, 12. 7. 1929.

„Wieczór Warszawski” donosi, że w kompanji która wyruszyła do Częstochowy z kościoła OO Kapucynów, zaszła niezwykle wypadek.

Po przybyciu kompanji do wsi Mogielnicy 20 letni chłopak, ciemny od urodzenia, Jan Wodnik odzyskał nagle wzrok w kościele i z radości wybuchł głośnym płaczem.

Miejscowy proboszcz ks. Wolski spisał odpowiedni protokół.

kiej) nawiązywania stosunków przemysłowo-handlowych — w ciągu ostatniego półrocza — **cztery zaledwie dni bawił w Warszawie, a więc miejscu rokowań!** Wskazuje to samo pismo na **PWK., na samowystarczalność niemal Polski oraz niezależność od przywozu z Niemiec jako na wynik czteroletniej wojny.** Polacy nie żywią też co do wyniku obecnych rokowań żadnych złudzeń Wiemy przecie jak są ostateczne cele polityki niemieckiej wobec Państwa Polskiego.

Uroczystości katolickie w Pradze

z okazji 1000-lecia męczeństwa św. Wacława przybrały charakter żywiłowych manifestacji

Praga, 12. 7. 1929.

Zapoczątkowanie uroczystości 1000 lecia męczeństwa św. Wacława, patrona Czech przybrały charakter wielkiej manifestacji sił katolickich w tym kraju. W otwarciu jubileuszu wzięła udział przede wszystkim młodzież szkolna, a następnie gimnastyczna, która się grupuje w potężnym liczebnie (170.000) i jakościowo „Orelstwie“, kierowanym przez ministra Opieki Społecznej ks. Szramka.

Jednocześnie odbył się zjazd międzynarodowy katolickich zrzeszeń gimnastycznych, do których nie wchodzi dotąd Polska. Obchody kościelne, pochody barwne przez główne arterie ruchu i zawody na wielkim stadionie wykazały siłę organizacyjną i ukochanie tej uroczystości przez naród czeskosłowacki. Mimo, chwilami, nieszczęśliwej pogody, a nawet ulewnych deszczów, ćwiczeń nie przerywano, co wzbudzało niezwykle uznanie u delegacji całego świata.

W tych uroczystościach nader czynny udział bierze przedstawicielstwo rządu, a zwłaszcza sam prezydent Masaryk. Z pomiędzy przyjęć zasługują na podkreślenie — u prezydenta Masaryka, min. Benesza, arcybiskupa Kordacza, opata Zawo rala, u pośta polskiego, u min. Szramka i prezydenta miasta Maxy. We wszystkich przyjęciach brała udział delegacja polska z J. Em. ks. kardynałem Hlondem na czele. Uczestniczyła w nich również delegacja angielska z kardynałem Bourne'm na czele.

We wszystkich przemówieniach wybijała się na pierwszy plan idea słowiańskiej współpracy. Wyraz tym pragnieniom dał ks. kardynał prymas Hlond podczas wspaniałej Akademii polskiej, która stała się jednym z najpiękniejszych momentów uroczystości. Delegacja polska w liczbie blisko 1.000 osób robiła wszędzie niezwykle korzystne wrażenie.

O odbyło się pierwsze posiedzenie

Rady Zjednoczonych Organizacji Rolniczych

pod auspicjami Pana Prezydenta Rzeczplłtj.

Warszawa, 11. 7. 1929.

Dnia 10 lipca o godzinie 12 w południe odbyło się na Zamku pierwsze uroczyste posiedzenie Rady zunifikowanych organizacji rolniczych C. T. R. i Centr. Zw. Kółek Rolniczych które po zjednoczeniu otrzymały nazwę Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Posiedzenie zaszczylił swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni również byli ministrowie Rolnictwa p. Niezabytowski i Reform Rolnych p. Staniewicz.

W posiedzeniu wzięli udział prezesi C. T. R. pp. Kazimierz Fudakowski, Rudowski i Maj, i prezesi C. Zw. K. R. pp. Wilkoński, pos. Przedpełski i Fijałkowski oraz przedstawiciele organizacji dzielnicowych, a mianowicie: Małopolskiego, Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystw Rolniczych.

Posiedzenie zagał p. Prezes Fudakowski, witaając p. Prezydenta i przedstawiając porządek

dzienny obrad i odczytując deklarację zunifikowanych towarzystw rolniczych.

Następnie p. prezes Wilkoński przedstawił po stulaty w zakresie aktualnych potrzeb rolnictwa.

Dalej przemawiali pp. Przedpełski i Rudowski, ten ostatni w imieniu Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

W końcu obrad głos zabrał p. Prezydent Rzeczypospolitej, podkreślając znaczenie dokonanej unifikacji Towarzystw i Organizacji rolniczych — życząc dalszej owocnej pracy w kierunku pogłębienia ruchu unifikacyjnego na terenie całego państwa.

Po przemówieniu p. Prezydenta p. prezes Fudakowski, zamykając posiedzenie wznosił okrzyk na cześć p. Prezydenta. Obecni okrzyk ten powtórzyli trzykrotnie.

Posiedzenie odbyło się w nastroju uroczystym i miało charakter niezwykle podniosły.

Wieczorem odbył się na Zamku raut na cześć rolników.

Prace nad nowymi przedłożeniami podatkowymi

Obniżenie podatku obrotowego dla handlu i ewtl. dla niektórych gałęzi przemysłu. Podatek gruntowy nie zostanie podwyższony

Warszawa, 12. 7. 1929.

Ministerstwo skarbu prowadzi studia nad nowymi przedłożeniami podatkowymi, które zostaną przedłożone Sejmowi na sesji jesiennej.

Nie wydaje się prawdopodobnym, by ze względu na trudne położenie rolnictwa zostały ponownie wniesione przedłożenia o podwyższeniu podatku gruntowego lub też przedłożenie o wprowadzeniu podatku mieszkaniowego dla budynków wiejskich.

Obecnie wypracowaną została nowela o podatku od obrotu, która nie będzie prawdopodobnie dążyła do rozszerzenia uprawnień ministra do obniżenia stopy, lecz sama obniży pozytywnie

stopę podatku obrotowego dla wszelkiego handlu na 1 procent.

Na razie nie jest przewidzianym w noweli obniżenie stopy podatkowej dla przemysłu. Jednakowoż rząd, a w szczególności p. premier zastana wiają się nad możliwością wprowadzenia ulg co do podatku obrotowego dla niektórych gałęzi przemysłu, szczególnie dotkniętych przesileniem na podstawie uprawnień, służących ministrowi skarbu na zasadzie art. 94, który mówi o wyjątko wych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, podczas gdy uiszczenie podatku mogłoby narazić egzystencję gospodarzą płatników.

Kto wygrał na loterii P. W. K.

Poznań, 11. 7. 1929.

We wtorek w westybulu reprezentacyjnym P. W. K. odbyło się publiczne ciągnięcie loterii fantowej P. W. K. Główne wygrane padły na następujące numery: 75.000 zł. na nr. 76.508, — 20.000 zł. na nr. 222.383, — 10.000 zł. na nr. 108.187, 5.000 zł. na nr. 99.452, — 2.000 zł. na nr. 167.804, — 1.000 zł. na nry 175.631 i 202.978. Pierwsza wygrana padła na nr. będący podobno w posiadaniu Kasy pożyczkowej pracowników dyrekcji dróg wodnych we Wilnie.

Ukamieniowali nieostrożnego szofera

Kowno, 11. 7. 1929.

Wczoraj na grupę robotników zajętych na szosie Orany — Iwie, wjechał samochód wojskowy, zabijając na miejscu dwóch robotników. Kolejdy zabitych zajęli groźną postawę wobec sprawy wypadku. Kilku robotników rzuciło się na niego i ukamieniowało go. Na miejsce przybył oddział policji, który 6 głównych sprawców aresztował.

Piorun zabił ją przy kolebedziecka

Poznań, 11. 7. 1929.

W czasie onegdajskiej burzy, piorun wpadł do mieszkania wdowy Michalskiej, zamieszkałej w Gronowcu pod Odolanowem i zabił ją w momencie, gdy dziecko swe układała do snu. Pozatem kontuzje odniosła matka Michalskiej i dziecko. Na skutek uderzenia piorunu, dom spłonął doszczętnie.

Samochód w rowie przydrożnym

Tczew, 11. 7. 1929.

Wczoraj na szosie tczewskiej w chwili mijania się dwóch samochodów, wojskowego i cywilnego, szofer auta wojskowego, Józef Górek, oślepiony reflektorem drugiego samochodu, skrzył zbyt raptownie w bok, wskutek czego ten wpadł na przydrożne drzewo i stoczył się do rowu.

Z pięciu pasażerów, czterech odniosło bardzo ciężkie obrażenia, jedna zaś pasażerka, 22-letnia Zofja Jagielska z Gdańska, śmiertelne.

Front komunistyczny się rozlatuje

Moskwa, 12. 7. 1929.

W Leningradzie rozpoczął obrady komitet wykonawczy III międzynarodówki, zwołany na sesję nadzwyczajną.

Tematem obrad jest szereg spraw zwołanych z innych krajów rozłam na tle opozycji prawicowej. Ze sprawozdań poszczególnych delegatów z tych krajów wynika, że prądy prawicowe zyskały znacznie na sile i prowadzą energiczną agitację przeciw uchwałom ostatniego kongresu III międzynarodówki, który jak wiadomo, wydał dyrektywy rozpoczęcia czynnej akcji rewolucyjnej.

Opozycja prawicowa wychodzi z założenia, że ustrój kapitalistyczny w ciągu ostatnich lat usta bilizował się.

Prasa sowiecka wyciąga z tego wnioski, że komitet wykonawczy III międzynarodówki powinien oczyścić szeregi komunistyczne z oportunistów prawicowych i w ten sposób zażegnać przesilenie w partji.

Szowinizm nacjonalistów gdańskich

Gdańsk, 11. 7. 1929.

W finale o puchar ofiarowany przez miasto Sopoty zwyciężył młodo-polski klub piłki nożnej „Gedanja“ nad b. mistrzem Ligi gdańskiej „Neufahrwasser“ w stosunku 5 : 2. Po zwycięstwie publiczność zajęła w stosunku do sędziego, oraz do klubu „Gedanja“ niezyczliwe stanowisko, tak, że tylko dzięki interwencji policji uniknęło większej awantury.

Należy ubolewać, że lokalny szowinizm mieszkańców Sopotów spowodował niekulturalne wy stąpienia i należy stwierdzić, że opisany wypadek nie przyczyni się do wzrostu zainteresowania międzynarodowym tygodniem sportowym w Sopotach.

Budząca się wojowniczość Niemiec

Paryż, 12. 7. 1929.

„Echo de Paris“ w ogromnym artykule przestrzega Francję przed ewakuacją Nadrenji. „Echo de Paris“ stwierdza budzącą się wojowniczość Niemiec, które mogą stać się groźbą dla pokoju Europy. Wszystkie partie polityczne w Niemczech zamieściły w swych programach wyborczych ewakuację Nadrenji, zwrot Saary Niemcom, zmianę granic wschodnich, ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań wojennych i połączenie z Austrią. „Echo de Paris“ pisze: Nie sądzimy, żeby Niemcy już niezadługo rzuciły się w nowy ogień pozycyjny dla spełnienia swoich celów, ale informacje z najpewniejszych źródeł pozwalają na twierdzenie, że idea Niemiec tam właśnie zdążyła i wyczekuje tylko odpowiednich sposobności.

W Persji wybuchła rewolucja

Wiedeń, 12. 7. 1929.

„United Press“ donosi z Teheranu, że przeciwko zamierzonym reformom Pahlawiego wybuchła obecnie w Persji rewolucja. Policja aresztowała jednego z ministrów, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, pod zarzutem uczestnictwa w spisku przeciwko rządowi.

Są dowody że spikowcy mieli zwolenników wśród całego szeregu wysokich urzędników państwowych.

Zjazd Polaków z zagranicy

Warszawa, 12. 7. 1929.

W niedzielę o godzinie 12-tej w sali sejmowej w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej który w ten sposób po raz pierwszy zwiędzi Sejm odbędzie się otwarcie zjazdu Polaków z zagranicy.

Przemawiać będzie premier marsz. Daszyński, prezydent miasta Warszawy oraz przedstawiciele organizacji.

Olbrzymie nadużycia celne we Wilnie

Wilno, 11. 7. 1929.

Wielką sensację wywołało w mieście wykrycie przez władze bezpieczeństwa publicznego olbrzymich nadużyć celnych w wileńskiej dyrekcji cel.

Według uzyskanych informacji, na terenie urzędu celnego w Wilnie od dłuższego czasu popełniane były nadużycia przy cieniu towarów. Według tymczasowego obliczenia szkody jakie skarbu państwa poniósł wskutek tych malwersacji, sięgają olbrzymiej sumy przeszło 4 mil. zł.

Po dalszych dochodzeniach wykryci zostali sprawcy zarówno z pośród przedstawicieli firm, jak i funkcjonariuszów urzędu celnego. Aresztowano 13 urzędników na czele z b. naczelnikiem urzędu celnego w Wilnie Wacławem Medynskim. Afera ta zatacza coraz szersze kregi.

Amsterdam siedzibą banku reperacyjnego

Berlin, 12. 7. 1929.

„Vossische Ztg.“ z powołaniem się na koła międzynarodowego kongresu izb handlowych w Amsterdamie donosi, że siedzibą przyszłego Banku reperacyjnego ma być Amsterdam.

Tragedja dzielnej 13-letniej dziewczyny

Chełmno, 11. 7. 1929.

Onegdaj w jeziorze Faletyńskim, pow. chełmińskiego, utonął dwoje dzieci, mianowicie 13-letnia córka leśniczego Figłówna i 10 letni Zygm. Matoszyński. Chłopiec dostawszy się na głęboką wodę, począł tonąć, gdy zauważyła to dziewczyna pospieszyła mu na ratunek i pociągnięta przez tonącego sama zniknęła w nurtach jeziora.

Zbawienne skutki fałszywego alarmu

Mysłowice, 11. 7. 1929.

Onegdaj zdarzył się w Mysłowicach kapitalny kawał. Mianowicie żołnierz policyjny zobaczył rzekomy samochód ministra Składkowskiego. Oto do czekającego przed dworcem samochodu siadł jakiś generał i odjechał w kierunku miasta. Żołnierz policyjny, sądząc, że to min. Składkowski, zaalarmował natychmiast władze w Mysłowicach i w Katowicach. W Mysłowicach zaczęto na gwałt czyścić miasto. Wywożono śmieci a nawet zbierano po ulicach skrawki papieru. Odbyła się generalna inspekcja ulic. Dopiero po kilku godzinach okazało się że alarm był fałszywy, ponieważ min. Składkowski wcale do Mysłowic nie przyjechał.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 11. lipca 1929 r.

Osobiste.

Naczelnik Kasy Skarbowej p. Antoni Wojewódzki, rozpoczął urlop wypoczynkowy, zastępuje go kontroler Kasy p. Peldyszyń. Komisarz kontr. skarbu, p. Damazy Malonowski oraz kontrolerzy Otton Frydrych i Babiński wyjechali na 4 tygodniowy kurs specjalny do Pom. Izby Skarb. w Grudziądzu.

Prezes chojnickiego Bractwa Strzeleckiego zdobywa nagrody.

Na wszechpolskim kongresowym strzelaniu Bractw Kurkowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbytem w Poznaniu w dniach od 23. 6 — 7 bm. prezes chojnickiego Bractwa Strzeleckiego p. J. Kaletta zdobył następujące nagrody:

Na Tarczy Pamiątkowej Bractwa Kurkowego w Poznaniu nagrodę 19-tą na ogólną liczbę nagród 50; na Tarczy Prezydenta Miasta Poznania nagrodę 10-tą na ogólną liczbę nagród 50

Uroczysty obchód 10-lecia istnienia Towarzystwa Ludowego pod opieką św. Antoniego w Chojnicach.

Dnia 14 lipca 1929 r. upływa dziesięć lat od założenia Tow. Ludowego pod opieką św. Antoniego w Chojnicach. Jeszcze za czasów pruskich powstałe tu Tow. Ludowe, przysłużyło się wiele około pobudzenia, rozszerzenia i utwierdzenia polskiego ducha narodowego, oparte na fundamencie religijnym, w ścisłym związku z Kościołem katolickim. Założycielami Towarzystwa Ludowego byli ks. prob. Pronobis z Mokrego pod Grudziądem, pani Wolszlegier-Obertyńska, pp mec. Kopicki, Standerowie, Szostacy i wielu innych. Dzień jubileuszu Tow. Ludowego jest to chlubna rocznica pierwszych wysiłków w stworzeniu jedno litego narodowo - katolickiego frontu w Chojnicach. Apeluje się przeto do tut. obywatelstwa o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości, która odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 14 b. m. w następującym programie:

Część I.

- Godz. 11 zbiórka delegatów z sztandarami przed dworcem w Chojnicach.
- Godz. 11,15 odmarsz z orkiestrą z dworca do hotelu Centralnego.
- Godz. 12,05 odmarsz do fary na uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem
- Po nabożeństwie pochód przez miasto do hotelu Centralnego.

Część II.

- Otwarcie uroczystości przez ks. prob. Pronobisa i przywitanie gości
- Godz. 3 po poł. wspólny obiad, składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych.
- Godz. 5 po poł. koncert w ogrodzie hotelu Centr. z urozmaiceńiami
- Godz. 8 wiecz zabawa taneczna na sali. W razie niepogody koncert również na sali hotelu Centralnego.

Chojnicki Klub Tennisowy otrzyma w niedzielę swój chrzest wojenny.

W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się na korcie tenisowym „Hotelu Dworcowego“ tak długo oczekiwane rozgrywki pomiędzy tucholską „Koroną“ a tutejszym Klubem Tennisowym.

„Korona“ ma już po za sobą sporo bardzo ważnych i pięknych meczów bojowych. Występowała m. in. w Grudziądzu, Toruniu i Kościerzynie, potykając się zaszczynie z temi wybitnymi klubami Nasz Klub chojnicki otrzyma w niedzielę swój właściwy chrzest wojenny.

Rozgrywki rozpoczynają się o 10,15 i trwać będą z przerwą obiadową, prawdopodobnie aż do 17-tej wieczorem. Koncertować będzie orkiestra wojskowa. Niewątpliwie szerza publiczność zainteresuje się tym ciekawym meczem. Wynik jego będzie najlepszym świadectwem sprawności naszego młodego Klubu Tennisowego

Ku uwadze członków Klubu Tennisowego.

Plan gry wywieszony jest u p.Rascha. W niedzielę z okazji rozgrywek wieczorem wspólna herbatka

Czechosłowackie gospodynie wiejskie przybędą do Chojnic.

W poniedziałek 15 bm przybędzie do Chojnic wycieczka gospodyń wiejskich z Czechosłowacji. Wycieczka będzie podejmowana przez miasto. Bliższe szczegóły jeszcze podamy. Pożatem zapowiedziano przyjazd do naszego miasta licznych innych wycieczek tak krajowych jak zagranicznych.

Czyja zguba?

Dzisiaj w piątek z rana znaleziono na ulicy Dworcowej osiem kluczy. Ten kto je zgubił może je odebrać Plac Jagielloński 3.

Kto posiada losy loteryjne P.W. K?

Listy ciągnięte loterii P. W. K. można otrzymać w biurze firmy „Fortuna“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19, za nadesłaniem 50 gr. jako pokrycie kosztów administracyjnych.

Wygrane w naturze można podjąć od 16 bm. w biurze wymiennym „Fortuna“, lub w gotówce z potrąceniem 15 proc. w Polskim Banku Handlowym Poznań, Plac Wolności. Gotówkę można otrzymać tylko za fanty wartości od 100 złotych wzwyż.

Zniesienie kontumacji psów.

Wojewoda Pomorski ogłasza, że z powodu wygaśnięcia wścieklicziny wśród psów w powiecie chojnickim zostaje zniesione rozporządzenie z dnia 26 10 28 o przymusowej ich kontumacji. Rozporządzenie to obowiązuje jeszcze dla powiatów: działowskiego, kościerskiego, starogardzkiego, tczewskiego i tucholskiego.

Uważajcie na swoje dzieci.

Przestrzega się wszystkich przed wypuszczaniem na drogi publiczne drobiu i żywniny, jak też dzieci bez należytej opieki, by zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, za które odpowiada sam poszkodowany. Nieprzestrzegający przepisu, będą pociągani do odpowiedzialności.

Rowerzyści, zaopatrzyć się w karty rowerowe!

Kto jeszcze nie posiada karty rowerowej, niech ją nabyć w magistracie względnie wójtostwie, by uniknąć nieprzyjemności ze strony policji, która wobec częstych kradzieży rowerów, bezwzględnie od każdego żądać będzie legitymacji

Paszporty końskie trzeba wozić ze sobą.

Przypomina się wszystkim obywatelom o przestrzeganiu przepisów o paszportach końskich, które winno się ze sobą wozić, o ile wyjeżdża się poza obręb swej miejscowości. Na nic się tu nie przydadzą wszelkie reklamacje; przepis jest przepisem na to, żeby go przestrzegać, a nie uchylać się od niego.

Targi remontowe.

Terminy targów remontowych ustalono następująco: Chojnice dnia 23 sierpnia godz 15-ta, Sępólno 23 sierpnia godz. 9,30; Tuchola 24 sierpnia godz. 9-ta

Podatki płatne w lipcu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednio, że w m-cu lipcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m-cu czerwcu rb., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 lipca — wpłata odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I-szy kwartał 1929 r., w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku, wymierzzonego za rok 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń zanajemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległe z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej względnie rozłożonych na raty z terminem płatności w m-cu lipcu, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nak. płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Posyłajcie swe dzieci do szkoły.

Wdowa Ninna Kempin z Konarzyna, now chojnickiego, matka 9-ciora dzieci oskarżona była o to że w wrześniu i październiku ub. roku nie posyłała swoich dzieci przez 50 dni do szkoły w Konarzynie.

Oskarżona zeznaje, iż nie posyłała swych dzieci do szkoły w Konarzynie, bo nauczyciel je często i bez powodu bił. Dlatego posyłała je do szkoły w Zielonej Hucie, skąd jednak zawsze odsyłała je z powrotem, choć droga wynosiła 4 km. Dalej oskarżona twierdzi, iż nie wiedziała, że nie wolno jej dzieci do szkoły w Zielonej Hucie posyłać bo jej o tem nie pouczono.

Ważne dla pracodawców i pracobiorców. — Jak należy obliczać składki do Kasy Chorych.

Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku, wydanego w sprawie obliczania składek ubezpieczeniowych na rzecz Kasy Chorych od gratyfikacji, nie objętych umową najmu pracy

W myśl art. 19 ustawy o Kasach Chorych, podstawą do obliczenia wysokości składek ubezpieczeń, należnych od pracowników oraz zasiłków pieniężnych należnych tym pracownikom w razie choroby, jest ich zarobek, według którego zalicza się ich do jednej z grup zarobkowych. Stosownie do tego przepisu, za zarobek pracownika uważa się otrzymaną pensję lub płacę a nadto wszelkie świadczenia dodatkowe w gotówce lub w naturze, w tej liczbie i gratyfikacje, o tyle jednak, o ile udzielanie takich świadczeń jest zwyczajem i wpływa na wysokość wynagrodzenia. Gratyfikacje wypłacane pracownikom, wtedy można zaliczać do ich zarobku stanowiącego podstawę do obliczenia składek, o ile wchodziły w rachubę przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy o pracę, albo przy jej zmianie, a więc o tyle, o ile przewidziane są w umowie pracy, lub wynikają z powszechnie znanego zwyczaju o ile wypłata gratyfikacji pracownikom nie stanowi obowiązku pracodawcy, to nie może jej uważać jako części zarobku, podlegającego uwadze przy ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Z POMORZA

Kośba śmierci.

W. Komorsk, powiat tucholski. W naszej wiosce zdarzył się w tym tygodniu 4 wypadki śmierci. Przenieśli się do wieczności śp. Antoni Grzędzicki, lat 51, zameżna córka siodlarza p. Molken tina, Ziółkowski Józef lat około 75, oraz małoletni Bethke Niemiec. Na tutejszym cmentarzu buduje się obecnie grotę Matki Boskiej z Lourdes.

Prośba do uczciwego znalazcy.

Więcbork. Na ostatnim zjeździe śpiewaczym spotkała jednego z gości zamieszcowych przykra rzecz. Mianowicie w czasie kiedy występował w swoim chórze zamieniono mu nowy, popielaty gabardynowy raglan na stary mocno zużyty płaszcz. Widocznie zaszała w tłoku i pośpiechu omyłka. Poszkodowany p. Kaczmarek z Brus, ul. Szkolna 8 prosi odnośnego pana, aby zechciał mu płaszcz zwrócić.

Amator gołębi.

Rożental, powiat starogardzki. Jeden z miejscowych gospodarzy zatrudnił u siebie chłopaka służebnego, który nie umiał się swemu chlebobdawcy należycie wywdziżyć. Otóż zamiast za zasługi przyznawane mu przez swego pana pracować gorliwie, aby tem samem przysporzyć wydajności pracy, zmniejszał ją kradnąc gołębie. Systematyczna kradzież wydała się, a amatora gołębi wygnano gdzie pieprz rośnie.

Cygańskie postoje.

Jabłonowo, powiat starogardzki. Onegdaj przeciągała przez wieś naszą karawana cygańska. Spryt i oszustwa cyganów przechodziły pojęcia ludzkie. Przy sprzedaży różnych wyrobów metalu wyciły uprawiali znaczny szmugiel, przytem uciepiły bardzo kury i zbroja a z nich przeważnie świeży groch, który jak i wszystkie wspomniane rzeczy przeszedł na własność wędrownych właścicieli. Po postoju w Jabłowie udali się w dalsząpó dróż, siejąc po drodze spustoszenie.

Zwyrodniały alkoholik.

Ornasowo, powiat tczewski. Znany na tutejszym gruncie P. będąc w stanie pijanym napadł na pewną bezbronną dziewczynę, aby nasycić swoje namiętności. Na krzyk napadniętej uciekł, zabierając jej torebkę z zawartością kilku złotych. Oby policja należycie ukarała podobnych wakabundów, żeby dręgi raz nareszcie były bezpieczne

Konie spłoszone przez samolot.

Turza, powiat tczewski. W ub. piątek około godziny 10 przelatował od strony Gdańska samolot ponad miejscowością naszą, przyczem tak zniżył lot, że wskutek warczenia motoru spłoszyły się konie u pług, który prowadził p. Bączkowski i przez godzinę harcowały w polu, zadając swemu gospodarzowi dotkliwie potłuczenia.

Misja św.

Lignowy, powiat gniewski. Ubiegłej niedzieli odbyło się w wiosce naszej zakończenie Misji św.

która trwała tu od tygodnia. Poprzednio odbywały się nauki misyjne w Walichnowach. Cała ta uroczystość wypadła nadspodziewanie dobrze. Stróżę uczuć religijnych tak zdołali podnieść zapal wiernych że zapanował wśród nich nastrój długo niebywały. Obszerną świątynię zalegały tysiączne tłumy Świątynia ta jest tak wspaniała i piękna, że niemożliwym jest o niej zamilczeć. Otóż groźne i porysowane mury starej strażnicy najświętszych uczuć ludzkich dumnie wznoszą się nad małemi daszkami wioski, a na nich zda się można wyczytać ich dzieje sięgające aż do czasów krzyżackich, kiedy to świątynię wzniesiono, oraz nawałnice i burze tak ze strony nieprzyjaciół wiary jak i narodowości, jakie ta budowla odpierać musiała. Zbudowali ją Krzyżacy w 14-tym wieku. Obecnie wygląda już inaczej gdyż ze względu na różne uszkodzenia jakich przez liczne wieki doznała, musiała przechodzić najroźniejsze renowacje, jednak dużo jeszcze pozostało w niej smaku i gustu krzyżackiego. Po ukończonych nabożeństwach lud rozjechał się do domów opuszczając piękne Lignowy. Wieś bowiem leży na pięknej wzgórzu po lewym brzegu Wisły. Koło niej wznosi się okop, który prawdopodobnie jest pozostałością po Krzyżakach, którzy w Lignowach szczególnie bawili lubili.

Bawił tu również w 17-tym wieku Królewicz szwedzki Adolf brat Karola.

Święto pułkowe 64 pułku piechoty.

Grudziądz Dowódca i Korpus Oficerski 64 pułku piechoty zawiadamiają, iż uroczystość święta pułkowego w roku bieżącym odbędzie się w dn. 22 września — łącznie z świętem dziesięciolecia istnienia 16 Dywizji Piechoty Pomorskiej.

W dniu tym nadawane będą odznaki pamiątkowe 64 p. p.

Prawo do odznaki mają:

- a) Oficerowie i szeregowi którzy pozostawali w czasie wojny w szeregach 64 pułku piechoty.
 - 1) na froncie 3 miesiące
 - 2) w kraju przez jeden rok.
- b) W czasie pokoju:
 - 1) oficerowie i podoficerowie zawodowi po przesłużeniu faktycznym w 64 p. p. przez dwa lata.
 - 2) Oficerowie i szeregowi niezawodowi przez jeden rok.

Prośby o przyznanie odznaki z podaniem przebiegu służby w 64 p. p. należy składać do Dowództwa 64 pułku piechoty w Grudziądzu do dnia 15 8 1929 r.

Cena odznaki w zależności od materiału z którego zostanie wykonana wynosić będzie około 25, 12 i 6 złotych.

Dowódca 64 Pułku Piechoty Skroczyński, podpułkownik.

Zagadkowy wypadek.

Grudziądz. Zagadkowy wypadek zaszedł w Michału po drugiej stronie Wisły. Na szosie znaleziono onegdajszej nocy leżącą w kałuży krwi młodą dziewczynę w stanie nieprzytomnym i przewieziono ją do Szpitala Miejskiego w Grudziądzu. Ona sama nie może dać żadnych wyjaśnień, gdyż nie odzyskała przytomności i ledwie będzie ją można utrzymać przy życiu. Jest ona ciężko poraniona. Policja grudziądzka zdołała tylko stwierdzić iż jest to 16 letnia Anna Henig z Poznańskiego, która przybyła tu w odwiedziny do jakiejś krewnej czy znajomej. Jedni przypuszczają, iż wyrzucono ją z samochodu, inni, że sama wyskoczyła z autobusu, lecz prawdy nikt nie wie.

„Unser Kaiser, der soll leben“.

Kościerzyna. Oslawiony hakatysta Burandt w Wojtalu udał się do oberży p. Trzciskiego i pragnąc oczywiście zadrzeć z polskości zaczął śpiewać głośno niemieckie pieśni bojowe m. in. „Unser Kaiser, der soll leben“... i „Artillerie sind lustige Brüder“... Obecny w oberży wójt powołał bezczelnego Niemca do porządku, który jednakże nie myślał nawet o zakończeniu śpiewu.

Wybór sołtysa.

Chwaszczyno. Na ostatnim zebraniu Rady Gminnej wybrano na sołtysa p. Rudolfa Seleckiego, ponieważ dotychczasowego sołtysa p. Brubny Wydział Powiatowy nie zatwierdził.

Nauczyciel zboczeniec.

Siemień, powiat toruński. Dnia 2 lipca przeprowadzał w Siemieniu powiat toruński inspektor szkolny Leśniewicz z Chełmy dochodząc nie przeciwko nauczycielowi Antoniemu Ellasowi zam. w Gierkowie pow. toruńskim jako podejrzemu o zgwałcenie dwóch małoletnich ucznie i to 12 letniej Gertrudy Sadowskiej i 12 letniej Marty Drygalskiej z Otowic. Inspektor szkolny o przeprowadzeniu dochodzeń nie powiadomił odnośnego posterunku policji państwowego wskutek czego nauczyciel Ellas w dniu 3 lipca zdołał zbiec w niewiadomym kierunku.

W dniu 5 lipca stawały obie zgwałcone dziewczynki przed lekarzem powiatowym, który stwierdził zgwałcenia i zarażenie chorobą weneryczną.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność Powstańcy i Wojacy! W niedzielę dnia 14 lipca o godz. 3 zbiórka przel lokalem p. Locha, O godzinie 3,05 odmarsz do Nowej Ameryki na zabawę Wolność! (—) Morawski prezes i por. rez. Sokół Oddział Męski. Cwiczenia w środę i piątek o godzinie 8-iej wieczorem na Placu Piastowskim. Czolem! Zarząd.

Bomba w mieszkaniu landrata

Berlin, 11. 7. 1929.

W mieszkaniu landrata w Niebnell Skalweita eksplodowała we środę o godzinie 3.40 rano bomba, podłożona przez nieznaną sprawcę. Od siły eksplozji runęła ściana kuchni i wleciały szyby w całym domu oraz w domu sąsiednim. Ponad to eksplozja wyrządziła w mieszkaniu znaczną szkodę. Z ludzi nikt nie odniósł ran.

Zmniejszenie eksportu jaj

W ostatnim czasie import jaj z Polski do Holandji natrafia na coraz większe trudności, spowodowane przedewszystkiem wprowadzeniem w życie nowego prawa „Eier - uitvoermet“, które wymaga oznaczenia jaj importowanych znakiem określającym ich pochodzenie. Dotychczas prawie wszyscy importerzy holenderscy mieszała jaja polskie z jajami holenderskimi i sprzedawali je na tamtejszym rynku, jako krajowe. Spowodowało to, że holenderscy producenci jaj zażądali wydania prawa przeciwstawiającego się podobnym manipulacjom. W wyniku tej akcji zostało wydane odpowiednie zarządzenie, obowiązujące już od roku. Następstwem tego zarządzenia jest stałe i znaczne zmniejszenie się importu jaj z Polski do Holandji.

KRONIKA GDANSKA**Pożar.**

Wczoraj koło godz. 2-giej popołudniu zaalarmowano straż pożarną do domu przy Grobli 2. Pożar wybuchł na parterze. Sufit się przepalił ogień zaczął zagrażać całemu 1 piętru. Po 2 godzinnej wyjątej pracy strażaków udało się szalający żywioł stłumić.

Znowu aresztowanie pijanego szofera.

Ub. nocy jeden z policjantów zauważył na rynku w Sopocie 31-letniego właściciela taksówki Waltera Kutza, jak w mocno podbitym stanie wsiadł do wozu i przejechał przez rynek. Kiedy policjant prowadził szofera na odwach, tenże z pijaństwa co chwilę się przewracał. Kutza zamknięto w areszcie aż do wytrzeźwienia, odebrano mu też zezwolenie na jazdę.

Skutki pijaństwa.

Robotnik F. Albert wróciwszy wczoraj popołudniu w stanie pijanym do domu, rozpoczął z matką swą kłótnię. Nie uspokoiwszy się wylaniem złości na matkę, poszedł do kuchni i tu rozpoczął wybijać pięścią szyby z okien przyczem tak ciężko się pokaleczył, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

Wielki pożar.

Onegdaj o 8-mej z rana wybuchł w zabudowaniach firmy „Motor - Import Haus E. Boedeker u Z. von Brabler“ przy Samtgasse 8 wielki pożar. Płomienie ogarnęły w warsztacie reparacyjnym stoły, szafy i t. d. i wkrótce całe urządzenie wewnętrzne spłonęło. Również spalił się oddział szkolny. Pracownicy firmy próbowali najpierw stłumić ogień gaśnicami i piaskiem. Lecz ugasiła pożar dopiero przywołana straż pożarna i to po godzinnych wysiłkach. Straż pożarna pracowała w maskach dymnych Wyrządzone szkody wynoszą około 2500 guld. i są pokryte przez ubezpieczenie. Przyczyny pożaru dotąd nie wyswiet-

Trudne aresztowanie pijanych.

Wczoraj popołudniu zauważył policjant na Breitgasse jak dwóch marynarzy zaczęli pasantów na ulicy. Kiedy policjant przystąpił do pijanych marynarzy ci nie zastosowali się do przestrogi i rozpoczęli bójkę między sobą. Próba rozerwania bijących się marynarzy ze strony policjanta podjęta spotkała się z napadem na policjanta tak że ten nie mogąc obronić się sam zaalarmował pogotowie policji. Pogotowie ubezwładniło awanturników i odstawiło tychże do aresztu.

**Przedsiębiorstwo samochodowe****Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask, użytku po umiarkowanych cenach.

Meble! Meble!

Wielki wybór!
kompletne umeblowania
jak i pojedyncze meble.

Trumny
i wybicia do trumien.**Fr. Kiedrowski, Chojnice**

(Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn
w mieście.Własne warsztaty
stolarskie i tapieckie.**PLAC
tenisowy**do wydzierżawienia.
Zgłoszenia do eksp. Dzien.
Pomorskiego. 1533Jutro w sobotę o 9 g. rano
sprzedaż 1534**wieprzowiny**
w R. eźni Miejskiej.**Nadeszły nowe
śledzie-matjasy
i śledzie mattles.**Freiwald nast.
W. Richter.**Prima olej maszynowy
olej centryfugowy**(2 gatunki)
tran (2 gatunki)
olej na podłogi, pokost,
smara na wozy, luźna
i w puszkach,
froter luźny i w puszkach
poleca**Alfons Pierzyński**
GDAŃSKA 5.

Potrzebne zaraz

**12 dziewcząt
do wyplatania
koszyków**
w wieku od 18-20 lat.
Mechaniczna Fabryka Koszy
„MEFAKO“.**Plomby, korony,
mostki i zęby sztucne
w kauczuku-
jak również wszelkie
przeróbki wykonuje**
K. Rogge
Gdańska 17.**2 pokoi**

z użytkowaniem kuchni poszukuje od 1. sierpnia młode inteligentne małżeństwo z dzieckiem. Zgłoszenia do eksp. „Dz. Pom.“

Poszukuje się
służącejzaraz lub od 15. bm.
Ramy 4
I. na prawo. 1514**Mydła toaletowe**

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cere po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert

**Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**

Rok zał. 1894 • Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.

**Walter Heyn**

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

tapet bord i listew
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwińskiego gatunku.

Baczność! Nowe śledzie**Wielka
zabawa leśna**odbędzie się w niedzielę,
dnia 14. bm. w Ango-
wleach. Wymarsz do łasku
o godz. 3. po południu.
Komitet.

w beczkach

nadeszły.

u

Alfonsa Pierzyńskiego
Gdańska 5.**Przetarg przymusowy**W sobotę, dnia 13. lipca
o godz. 16. sprzedam na
podwórzku sped. Nowackie-
go, najwięcej dającemu za
gotówkę:44 sztuk płaszczy damskich
14 płaszczy męskich h.**Rogowski**

Kom. sąd. Chojnice 1537

Przetarg przymusowyW sobotę, dnia 13. lipca
o godz. 17. sprzedam na
podwórzku sped. Nowackiego
najwięcej dającemu za got.
1 kompl. aparat radiowy
1 maszynę do pisania.**Rogowski**

Kom. Sądu Grodzkiego. 1536

Przetarg przymusowyW sobotę, dnia 13. lipca
o godz. 17.30 sprzedam na
podwórzku spedytora Nowa-
ckiego, najwięcej dającemu
za gotówkę:

13 sztuk płaszczy męskich.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 1535

**Czeladnika
stolarskiego**

poszukuje się zaraz 1515

Fabryka mebli
Jan Grabański
Czersk (Pomorze)**Ogłaszajcie**w **Dzien. Pomorskim****Spedycja samochodami**

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy
do transportów każdego rodzaju.**B. Borkenhagen**

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.